

Na płaskowyżu Nazca odkryto nowe piktogramy

21 listopada 2019

Naukowcy z Uniwersytetu Yamagata z Japonii zidentyfikowali na Płaskowyżu Nazca w południowym Peru aż 143 nowe geoglify. Tak jak w przypadku poprzednich, odzwierciedlają zwierzęta i innych fantastyczne stworzenia, w tym tajemniczego „potwora” o kwadratowej głowie.

Jak wynika z informacji prasowej opublikowanej na stronie internetowej uniwersytetu, nowe geoglify zostały zlokalizowane głównie w zachodniej części płaskowyżu. Odnaleziono je podczas badań terenowych, a także analiz zebranych danych w 3D. Poinformowano również, że jeden z piktogramów został zidentyfikowany po raz pierwszy za pomocą sztucznej inteligencji.

Niektóre zidentyfikowane rysunki przedstawiają niezwykle „potwory”, które przypominają ludzi, ale z kwadratową głową, a także coś co uchodzi za dwugłowego węża. Eksperci sugerują, że glify prawdopodobnie powstały w okresie od 100 do 300 lat p.n.e.

Tajemnicze linie i figury na Nazca zostały odkryte już w połowie XVI wieku przez hiszpańskich konkwistadorów, którzy traktowali je jako „znaki drogowe”. Ustalenie, że te linie mają określone kształty nastąpiło dopiero w 1939 roku, kiedy amerykański historyk Paul Kosok zrobił ich pierwsze zdjęcia z samolotu.

Do dzisiaj wśród archeologów i historyków, nie ma konsensusu co do tego, jak przedstawiciele kultury Nazca, którzy żyli na płaskowyżu w połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery, były w stanie stworzyć tak gigantyczne rysunki, bez możliwości podziwiania swej pracy z lotu ptaka.

Naukowcy do dzisiaj spierają się o rolę jaką odgrywały te geoglify w życiu Indian. Początkowo linie uważano za elementy systemu irygacyjnego, potem gdy stało się jasne, że nie są to przypadkowe struktury, zaproponowano, że to jakieś obserwatorium astronomiczne. Jednak te domniemania nie mają silnego umocowania.

Trudno się zatem dziwić, że tajemnica rysunków z Nazca stanowi do dzisiaj pożywkę dla rozmaitych teorii spiskowych. Niektóre z nich, rozprzestrzeniane przez znanego szwajcarskiego badacza zjawisk paranormalnych i propagatora paleoastronautyki, Ericha von Dänikena, wskazują na to, że były jakoś związane z odwiedzinami w tej części świata jakichś istot pozaziemskich. Wedle tej teorii to właśnie dla nich, już po ich odlocie z Ziemi, tworzone rysunki, które można zidentyfikować dopiero z lotu ptaka.

Źródło: InneMedium.pl